# KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Lutego.
ŚRODA.
Rok 1832.

№ 31.

WSPOMNIENIA.
Wejście wojsk Pruskich w Xięstwo Mazowieckie 1796.

Wiadomości Kupieckie onegdaj przysłane do *Warszawy*, donoszą, że traktat o *Belgją* i *Holandją* został zatwierdzony przez wielkie Mocarstwa. (Urzędownego o tem ieszcze niema doniesienia). — Urząd Reienta w Powiecie *Pyzdrskim* wakuie. — Według kursu wczoraj ogłoszonego, Dukaty hol: nowe przedaią po zł. 19 gr. 25, kupuią po zł. 19 gr. 23; Assygnaty Ross: 100 Rubli kupuią po zł. 180 gr. 18; Listy zastawne przedaią po zł. 85 gr. 10; Obligacje udziałowe kupuią po zł. 354. — Dziś na Smętarzu Powązkowskim pochowane będą zwłoki ś. p. W. *Józefa Duitz*, Sekratarza Pocztamtu Nadwornego. — *Komitet Towarzystwa Ressursy Kupieckiej.* Pośpiesza zawiadomić Szanownych Członków: iż pożądany obiad danym będzie w lokalu Ressursy w przyszłą Sobotę, to iest dnia 4 Lutego r. b. o godzinie 4 po południu. Marszałek Ressursy przyjmować będzie podpisy Osób życzących się na nim znajdować aż do przyszłego Czwartku do godziny 12 z rana, niemniej dalsze objaśnienie względem tegoż obiadu każdemu wszczególności udzieli. Dziś w tejże Ressursie iest wieczór Muzyczny; wykonane będą pod dyrekcją Kapelmistrza *Kurpińskiego*, Uwertura Rosyniego z Opery *Otello*, Arja z tejże Opery, Dwuśpiew Rosyniego z *Mojżesza*, Warjacje *Berjota* na skrzypcach, Spiewka Barkaroleta, sławny Czworośpiew z *Mojżesza*. — W *Nowej Ressursie* przy ulicy Miodowej, w przyszłą Niedzielę to iest 5 b. m. dany będzie wielki obiad.

W Kantorze *Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu P. *Dobrycza*, wygrano w onegdajszem ciągnieniu Loterji Liczbowej złp. 2800. W tymże Kantorze nabyć ieszcze można Losów do 1ej klassy 39 Loterji Klassycznej. — Także w Kantorach *Bluma* i *Jakubowskiego* wygrano złp. 18,837 na 5 Tern i wiele Amb, prócz tego na 1szy Extrakt Ner 58, złp. 1680. W tychże Kantorach ieszcze dostać można Losów do 1ej klassy 39 Loterji.

(Art. nad.) Damy *Warszawskie* zwykły naśladować natychmiast wszelkie mody *Paryzkie*, przeto podpisany w imieniu kilkunastu Kolegów ma zaszczyt przypomnieć tymże szanownym Damom, że najświeższy Dziennik mód zapewnia iż ogromne Kapelusze używane przez lat kilka, już są staroświeczczyzną i wcale nie należą do dobrego tonu; mamy więc niepłonną nadzieie, iż niektóre z Pań i Panien bywaiące w teatrze *Rozmaitości* i ogromnemi ubraniami głowy, zasłaniaiące całą scenę osobom za niemi siedzącym, zechcą odtąd naśladować świeżą nader piękną modę, a przezto i oddadzą należny hołd gustowi Dam naszych i przyczynią się do dogodności widzów. Z najgłębszem uszanowaniem, wielbiciel wdzięków, i najuniżeńszy sługa *Sebastjan Krzesłowicz.*

*Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.* Objaśniaiąc obwieszczenie swe z d. 24 Stycznia r. b. względem licytacji na budowę Móstów pod *Ostrołęką* i *Łomżą*, w Nrze 25 Kurjera umieszczone, podaie do publicznej wiadomości, że gdy Deklaracje opieczętowane które złożone będą na ręce Pana Sekretarza *Horbowskiego* w dniu 14 Lutego, o-

tworzone zostaną dopiero nazaiutrz o godzinie 12tej w południe, to iest dnia 15 Lutego podczas posiedzenia Kommissji, do tego więc dnia i godziny deklaracje opieczętowane składane być mogą, albo na ręce P. Sekretarza *Horbowskiego*, lub też samejże Kommissji byleby to przed godziną 12 uskuteczmionem było.— Radca Stanu Dyrektor Jlny *Lubowidzki.* — Sekretarz Wydziału *Kowalewski.*

---

Rzeczypospolite *Ameryki południowej* niemogą się pogodzić; znowu zanosi się między niemi na krwawą wojnę. — Bankier Baron *Rotszyld* (Izraelita) otrzymał od *Papieża* Krzyż orderu Rzymskiego S. *Grzegorza*, a Pan *Meierber* kompozytor Opery *Robert Djabeł*, ozdobiony został przez Króla Francuzów Krzyżem *Legji honorowej.* — *Spektator* powiada, że pełnomocnicy Rossji, Francji i Austrji odbyli iuż w sprawie Grecji kilka konferencji, i że w ciągu dni 14 może nastąpić urządzenie. — W listach z *Hiszpanji* donoszą, że powszechna obawa względem sprawy Portugalji doszła do najwyższego stopnia. Wybuchnienie wojny, powiadaią, mogłoby tylko pomnożyć panuiącą tam nędzę, obudziłoby bowiem ducha stronnictw i mogłoby pociągnąć obalenie ustaw. — W *Paryżu* Dziennik dla Dam zaczął wychodzić na papierze koloru *lila.* — W *Londynie* rozgłoszono, że Król i Królowa *Angielscy* mimo podeszłego wieku kazali sobie zaszczepić *ospę*, lecz ta wieść iest płonną, bo Królestwo Ichmość ieszcze w młodości odbyli szczęśliwie *ospę naturalną.*

Dziennik Paryzki-*Czas* pisze, że Królewicz następca tronu uważał pilnie rozprawy o liście cywilnej i na ostatnim balu w pałacu *Tuljeki* mówił w tej mierze z kilku Deputowanemi; miał między innemi oświadczyć: „Jeżeli WPanowie chcecie wiedzieć moie zdanie, za wiele sobie dla mnie zadawano pracy, bo ojciec nauczył mnie uważać zaspokoienie potrzeb za maiątek.“ — Pani *Letycja Bonaparte* (matka Napoleona) otrzymała d. 30 Grud: r. z. gońca od Xcia *Rejchsztackiego* (wnuka swego) z depeszami donoszącemi iej o zaślubieniu tego Xcia z iedną z Arcy-Xiężniczek Austrjackich. Mówią, że Pani *Bonaparte* wypłaci iuż teraz swemu wnukowi część przeznaczonego dlań maiątku. — Liczba wojska Austrjackiego we *Włoszech*, wynosi teraz do 70,000. Nieobecni w swej ojczyznie poddani *Lombardzko-Weneckiego* Królestwa, są wezwani do powrotu, pod karą zabrania ich maiątków na skarb.

Dziennik *Towarzyski* donosi o przypadku wydarzonym przed kilką miesiącami w mieście Hiszpańskiem *Sewilli.* Wdowa po Poruczniku, utraciwszy męża poległego w bitwie z Francuzami ieszcze w roku 1808, żyiąc przykładnie przez lat 24, maiąc teraz lat 42, zezwoliła na usilne żądanie zacnego obywatela także wdowca, i postanowiła zostać iego żoną. Gdy w obec rodzeństwa, licznych przyiaciół i znaiomych odbył się obrzęd zaślubin, na wychodzie z Kościoła zostępuie we drzwiach iakiś człowiek i odzywa się głosem podobnym do grzmotu: „wiarołomna! popełniłaś zbrodnię, zaprzysięgłaś wiarę innemu, gdy oto widzisz przed sobą twego prawego męża!“ Łatwo można wyobrazić co się w tej okropnej chwili działo; nowożeńcy struchleli, druchny iedne mglały, inne uciekały; obecny *Alkad* (Urzędnik) cały orszak zabrał do miejsca sądowego, gdzie istotnie okazało się iż Porucznik był w bitwie śmiertelnie raniony, widziano go między trupami i mniemano, że poległ; z pobojowiska wzięty wraz z innemi przez *Francuzów*, był przez czas niejaki w lazarecie, a gdy odzyskiwał zdrowie, odsyłano go na okręcie do osad; *Barbaryjczycy* napadli na ten okręt,

zabrali wszystkich w nim będących i biedny Porucznik zostawał do tego czasu w ciężkiej niewoli, z której w roku zeszłym zdołał się oswobodzić. Z niewymowną radością spieszył do ojczyzny, a najbardziej cieszył się nadzieją oglądania lubej Małżonki którą bardzo kochał; niedziw przeto że piekielną przerażony został męczarnią ujrzawszy ią iako małżonkę innego. Sprawa ta zaięła wszystkich i Konsystorz (co w *Hiszpanji* bardzo iest trudno) chętnie zezwolił aby nowy ślub został unieważniony.

*Moralność.*— Czasem i słaba niewiasta wiele dokazać może, kiedy pobożna, rozsądna i mężna. — Nietryumfujmy nigdy przed czasem; lepiej zawsze obawiać się iak ufać zbytecznie. — Niema większej niedoli dla rolnika iak kiedy niewie czy zbierze co zasiał, niema większego dla rodziców smutku iak kiedy wątpią czy im się dzieci za ich starania i koszta wywdzięczają. — Zawsze wszystkie trudności pokona kto ma odwagę i ufność w Bogu. — *Booz* wszystkich bogatych i panów przykładem być może; on nietylko dawał ubogim, ale umiał dawać w taki sposób, że nie obrażał darem swoim; a o sługach swoich pamiętał. Żniwacy iego mieli wodę dla siebie przyrządzoną.

SZARADA.

*Pierwsze* smaku przyczynia, w targu *drugie z 4tem*,
Sąd wydaie o wszystkiem, iak wiele iest wartem,
*Drugie z 3ćm* schronienie w skromnym człeka bycie,
*Wszystkiego* z ziemi przemysł wyprowadził życie.
(Zeszła Szarada *Hustawka*.)

*Wojt Gminy Zalesia, do WW. Wojtów Gmin i Burmistrzów miast.* Nieiaki Piotr vel Leon *Lewandowski* zgodziwszy się w Warszawie na Leśniczego do wsi *Zalesie*, złożywszy świadectwo iako był Wachmistrzem w Pułku 6 Ułanów, przybywszy do Zalesia dnia 18 Stycznia r. b. pełnił obowiązki Pisarza i Leśniczego do dnia 29 Stycznia r. b. w którym to dniu skradłszy klacz gniadą mierzynę, lat 10, bez odmiany, siodło, uzdeczkę od ruskiego chomonta, wilczurę bez wierzchu, z peleryną sukna szaraczkowego i kołnierz ponsowy, łyżek 2 stołowych srebrnych z cyfrą F. B. Pieczęć Wojta Gminy Zalesie, Bellefroid. Przy ucieczce ubrany był w frak czarny, pantaljony szaraczkowe, płaszcz szaraczkowy z dużą poleryną, wilczura pod spodem, furażerka zielona, z obszlegami amarantowemi. Rysopis zaś zbiegłego iest następuiący: Wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, nosa dużego, włosów bląd, lat 18, brody ieszcze niegoli. Wzywa przeto Wójt Gminy Zalesia wszelkie władze, aby na tego zbiegłego oko raczyć mieli, wrazie schwytanego pod ścisłą strażą Wojtowi Gminy Zalesie dostawili. — Dan Zalesie 29 Stycznia 1832 r. — X. *Bellefroid*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciemniewski Jan Ob: z Czerwonki, Lasocki Józ: Ob: Smogorzewa, Dąbrowski X. Kanonik z Kamienny, Szymanowski Felix Ob: z Cygowa, Bogusławski Jan Ob: z Bialskiego, Grabowski Fran: Ob: z Żarnowki, Michałowska Teodo: Ob: z Laskowa, Muratow Pułkownik W. R. z Płocka, Kabłukow Jenerał z Łęczycy, Złotnicki Stefan Ob: z Zdońskiej Woli, Troianowska Elżbieta Ob: z Łęczycy.

DONIESIENIA.

*Doniesienie Loteryjne z Nowego Kantoru A. Epsteina.* — LOSÓW do PIERWSZEJ KLASSY 39tej LOTERJI, której ciągnienie w PIĄTEK NASTĘPUIĄCY odbędzie się (całkowitych po zł: 16 gr: 15, ćwierciowych po zł: 4 gr: 4,) w moim Kantorze każdego czasu dostać można. — *A. Epstejn*, ulica Długa Nr 551 w domu Lasockich zwanym.

Nadszedł świeży Transport SLEDZI HOLLENDERSKICH i MINOGÓW po kopie i dwu achtlami sprzedawać się będą za cenę umiarkowaną przy ulicy Długiej Nr 556 Hotel Drezdeński, Nr Stancji 2.

Chociaż Licytacja na dostawę Wódki ogłoszona przez pisma publiczne odbyć się miała w dniach 18 (30) Stycznia i 20 Stycznia (1) Lutego r. b. termina te iednak z rozporządzenia wyższej Władzy odłożone zostały do dnia 25 Stycznia (6) Lu-

tego i dnia 27 Stycznia (8) Lutego b. r. o czem się chęć licytowania maiących niniejszem zawiadamia. — Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1832 r. — Członek Kommissji 7 Klassy *Kaczkowski.* — Klassy 9 *Podolański.*

Przy ulicy Nalewki Nr 2240 w domu Kowalowa, nadszedł transport TOWARÓW ROSSYJSKICH, Jarząbków, Ciecwierzy, Ryb świeżych, Jesiotra i Szterli, które sprzedaią się za pomierną cenę.

Już w Nrze 23 Kurjera Warszawskiego sprostowałem mylną wiadomość, iakoby pod Nr 1307 przy ulicy Nowy Swiat był do wynaięcia HANDEL WIN i KORZENI, gdyż nie handel ten, który iako mój własny do innego dogodniejszego dla mnie lokalu przenoszę, lecz lokal tylko do wynaięcia być może. Gdy iednakże też samą mylną wiadomość w Nrze 27 wspomnionego Kurjera zamieszczoną dostrzegam, prostuię ią niniejszem na nowo, wzywaiąc uprzejmie właścicielkie domu, aby raczyła poprzestać mylnej wiadomości do pisma publicznego podawać, gdyż inaczej będę sądził, że to czyni przez złość wcale dla niej nieprzystojną. — *A. Bing.*

Podpisana mieszkaiąca w Rynku Starego Miasta pod Nr 68, ma honor zapraszać Szanowną Publiczność na dobre PĄCZKI z KONFITURAMI, sprzedaie kopę po zł: 8, zaś sztukę po gr: 4, z prędką usługą. — *Agnieszka Madej.*

Przy ulicy Miodowej w Pałacu Nr 493 od dnia 1 Kwietnia r. b. w różnych położeniach znajduią się do naięcia rocznie lub kwartalnie LOKALE większe z Kuchniami, Piwnicami, Drwalniami, Stajniami, Wozowniami i Górami do suszenia bielizny; Mniejsze zaś czyli Kawalerskie tylko z Drwalniami, pomiędzy któremi iest Appartament o 9ciu Pokoiach na parterze położony, zdatny do utrzymywania Szynku i Restauracji, które to obydwa objekta dziś w nim exystuią. Wiadomość u Rządcy Pałacu.

Do handlu Jana Lange przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496 nadszedł transport świeżych TOWARÓW iako to: Wstążek w różnych gatunkach gładkich i deseniowych, Pasków Damskich w najnowszym guście, Deseni najnowszych, Pelli we wszystkich cieniach, Kordonków, Kanwy, Jedwabiu w różnych kolorach i szerokości; oraz i innych Towarów do handlu tego należących.

Niżej podpisany, za Reskryptem Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 14 Stycznia r. b. wzywaiącym mnie abym się niezwłocznie do Miasta Woiewódzkiego Suwałk stawił, do ukończenia interessu z Skarbem i Rachunków Dzierżawnych w Kommissji Woiewódzkiej, oddalam się zatem, w tym względzie i zabawić tam najmniej dni kilkanaście muszę, poczem powrot mój zaraz nastąpi do Warszawy, gdzie mam moie zamieszkanie przy ulicy Miodowej w domu W. Lessla pod Nr 486. Kto kolwiek więc do mnie mieć będzie iakie interessa, w ostatnich dniach Lutego t. r. niezawodnie mnie znajdzie. — *Walerjan Wereszczyński.*

Podaie do wiadomości że u mnie niżej podpisanego znajduie się 260 sztuk DRZEWA OLSZOWEGO na sprzedaż w klocach, suche 2 letne, leżące w Magazynie JW. Ordynata Zamojskiego przy ulicy Solec pod Nr 2924, kloce te wyżej wyrażone które maią grubości cali od 15 do 22, długie zaś łok: od 13 do 14. Kto takowych sobie życzy, niech się uda do podpisanego pod Nr 2929. — *Leon Klarfeld.*

Na Nowym Swiecie w domu pod Nr 1245, tak zwanym Branickich, do Rossyjskiego Sklepu nadszedł transport towarów świeżych iako to: Herbaty Chińskiej, Swiec Woskowych i Łoiowych, Mydła, świeżego Kawjoru, Minogów, Jarząbków, Ciecwierzy, świeżego Buljonu, Jesiotra świeżego, Sierledzi świeżych, i inne Ryby świeże, różnych Bótów futrzanych i innych Towarów Rossyjskich, których za pomierną cenę nabyć można.

**Niżej podpisany zawiadamiam Szanow: Publiczność zaszczycaiącą mnie swoią bytnością, że w nadchodzący dzień 2go Lutego zamiast zwykłego dawania Balu w Powązkach w salonie Oranżerji zaczynaiący się o godzinie 3ej z południa, dany będzie Kwartet Muzyczny bez opłaty entre, na który to Szanowną Publiczność mam honor zapraszać.** — *F. Szultz.*

Pod Nr 359 przy ulicy Freta w domu Diuwego, założony został MAGAZYN STROIÓW DAMSKICH, w którym podług najświeższej mody Paryzkiej robią się Kapelusze, Czepeczki, Szlafroki, Salopy i inne, za cenę pomierną. — *Jasińska.*

**BAL przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476, d. 2go Lutego we Czwartek danym będzie.**

---

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 1.
TEATR NARODOWY. Jutro *Mularz* i *Slusarz.*

---

**Jutro w uroczyste święto, Kurjer nie wyjdzie.**